KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Grudnia. — Rok 1834. Piątek. № 339 Jutro, S. Teofil. Suchedni.

Swięto Jmienin Najjaśniejszego Cesarza i Króla MIKOŁAJA Igo, naszego miłościwego Monarchy, wczoraj uroczyście obchodzono w tutejszej stolicy. Odbyły się pontifikalnie solenne Nabożeństwa w Kościele Archi-dyecezalnym i Kaplicy zamkowej, a w czasie modłów o iak najdłuższe życie i szczęśliwe panowanie N. PANA, działa rozniosły przeszło setne odgłosy. Na pokoiach zamkowych JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski,* od nader licznie zgromadzonych Jenerałów, Urzędników, Władz wszelkich i Obywateli przyjmował powinszowania. Hymn wynurzaiący życzenia Ludow swemu najmiłościwszemu Władcy, śpiewano w wielkim Teatrze, wszyscy widze powstali na ukazanie się Cyfry Monarchy i połączyli się w wydaniu odgłosów czci i uwielbienia. Całe miasto zaiaśniało illuminacją gdy się zmierzchło; ten dzień uroczysty ukończył się świetnym balem danym przez Xtwo Jchmość *Warszawskich* w zamku. Tańcem polskim rozpoczął Xżę Namiestnik z Xżną *Zaiączkową;* wieczerza przerwała długo trwaiące tańce, a świetne i liczne zgromadzenie doznało nowych dowodów uprzejmości dostojnych Gospodarzy.

Znalezione na ulicy przez Osobę z nazwiska niewiadomą 5 złotych, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera dla pogorzelców *Opatowa.* Na tenże przedmiot przysłano zł. 13 gr. 10, od pewnej Damy z *Litwy.* — Onegdaj zszedł z tego świata wielce zasłużony Emeryt Faustyn *Kamieński,* niegdyś Kapitan w gwardji Króla Stanisława Augusta, później Professor szkoły Jnżenjerów. O nim to rzetelnie powiedzieć można „iż żył nie dla siebie, ale dla ludzi.“ Zwłoki iego przeniesione będą na smętarz Powązkowski z pod Nr 45 w Starem mieście dziś o godzinie 3 z południa. — Tom 2gi Romansu historycznego *Mazepa,* wyszedł z druku. — Nakładem księgarni Aug. Em. *Gliksberga,* wyjdzie wkrótce Romans pod tytułem: *Magdalena,* tłumaczony z dzieł *Karola Pawła de Kok,* w 4 T. — Onegdaj zeszła z tego świata Franciszka z Paprockich *Zaiączkowska,* przeżywszy lat 116, miesięcy 2 i dni 21, Wdowa po Kapitanie dawnych wojsk Polskich, poległym na wojnie. Ta niewiasta przechodząc różne w swem życiu koleie, ostatecznie znalazłszy przytułek w Szpitalu Dzieciątka Jezus, w którym aż do chwili zgonu pielęgnowaną była przez rok, miesięcy 3 i dni 15; ciągle przykładna i przytomna, w wilją zgon swój przepowiedziała, a po usprawiedliwieniu się przed Bogiem, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Najwyższemu ostatniego oddała ducha. — (Art. nad.) W roku 1822, Mecenas mój doniosł mi o zupełnie wygranej sprawie w Sądzie Appellacyjnym i rzekł: wygrana tej sprawy stanowi część znaczną maiątku twego, miałeś sprawę dobrą, lecz szczególniej winieneś skutek pomyślny, rozwadze, zgłębieniu przedmiotu i niezłomnemu charakterowi Prezyduiącego. Poszedłem nazaiutrz do nieznanego mi Przewodnika Sądu. Zameldowawszy się, przyięty zostałem. Wymieniwszy moie nazwisko, rzekł mi szanowny Prezyduiący iż znał dawniej ojca mego i z nim kolegował, lecz z zadziwieniem usłyszał z ust moich że wczoraj sądził moią sprawę. Wspomniałem mu o rzeczy, a natychmiast się przekonałem, że interes mój lepiej znał niż ia sam, lecz *rzeczą* zaięty, nie zważał *czyia* sprawa.... Tym Prezyduiącym był zmarły w tych dniach JW. *Młodzianowski* Sędzia Najwyższej Jnstancji. J. — *Uwiadomienie o dogodności dla miłośników nauk przyrodzonych.* Nauki przyrodzone szybkim dziś krokiem ku wydoskonaleniu dążą, a znajdzie się bez wątpienia i u nas w stolicy niemało osób, które radeby były czytywać rę-

gularnie zagraniczne dzienniki zdaiące sprawę z codziennego postępu każdej gałęzi tych nauk. Że zaś przyiemność lub korzyść takiego czytania, skoro iest własnością tylko poiedyńczego czytelnika, łączy się z warunkiem uciążliwym dla niego, kilku więc tutejszych mieszkańców przedsięwzięli wspólną opłatą utrzymywać i mieć pomiędzy sobą w obiegu znaczniejsze pisma poświęcone historji naturalnej, fizyce, chemji, fizjologji i geologji, iakoto: *Annales des sciences naturelles, Poggendorfs Annalen der Physik und Chemie, Flora oder die botanische Zeitung* i t. p. Lecz, im więcej osób podzieli to przedsiewzięcie, tym więcej pism tego rodzaiu utrzymywać będzie można. Ktoby przeto z niniejszego uwiadomienia chciał korzystać, zgłosić się raczy do Redakcji Kurjera, która mu potrzebnych w tej mierze objaśnień udzieli. — Przeszło 12,000 złp. wygrano w ostatniem ciągnieniu Loterji liczb: w kantorach *Bluma* i *Jakubowskiego*. — Najstosowniejszym będzie darem na kolendę dla *Dziateczek*, chcąc ich tembardziej zachęcać i utwierdzać w ich przykładaniu się do nauk i wynagradzaiąc ich grzecznie i użytecznie przepędzony rok, ofiarować piękne dziełka; Księgarnia G. *Sennewalda* zawsze iest opatrzoną w znacznej liczbie w takie, tak do nabożeństwa iak i naukowe, zacząwszy od ładnego Elementarza, z illuminowanemi rycinami w różnych ięzykach; niemniej różne Almanachy, Gry a szczególniej bardzo zabawna *Gra Konika* (czyli Młotek i Dzwonek), Wyrocznia płci pięknej, Loteryjka i inne. — Na nadchodzące święta *Bożego Narodzenia* tak iak zwykle od lat kilkunastu, u podpisanego dostać będzie można *Strucli* różnego gatunku, to iest: maślanych z rodzenkami i migdałami od zł. 2ch do 12, i Placków po zł. 6 i 12, tudzież Strucli *postnych* z najprzedniejszej mąki od zł. 2 do 10; za dobroć gatunku ręczę. Obstalunki przyjmuię do dnia 23 b. m. i sprzedawać będę tylko w moiem mieszkaniu na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej pod Nr 614 Lit. C. *B. Bauer, Piekarz Nadworny J. C. K. Mości*. — Do Składu F. J. *Ciechanowskiego* na Podwalu, nadszedł transport *Zabawek* w różnych gatunkach, które sprzedaią się za pomierną cenę, oraz nabyć można różnych *Kalendarzy*. — Dziś w sali Billardowej przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, Pani *Lazer* przy towarzyszeniu gitary, wykona różne celniejsze śpiewy, a Pan *Bines* brzuchomówca naśladuiący głosy zwierząt i ptaktów, bawić będą przytomnych gości. *St. Kamieński*. — Wczoraj w obu Teatrach po ukończeniu widowisk, przywołano wszystkich Artystów. — W d. 3 z. m. gdy wszczął się pożar w possessji Nr 2655, o godzinie 1 po północy, w skutek czego iuż płomień znacznie zaczął się wydobywać z pod dachu, co postrzegłszy Jan *Nowak* Parobek, w braku wody, pochwycił za fasę kwasu czyli barszczu i tymże ogień uśmierzył, a gasząc tlące się gonty, dotkliwie poparzył ręce. Za tę gorliwość został wynagrodzonym.

Atłas gładki i w desenie iest teraz najmodniejszy; na wczorajszym Balu u JO. Xięstwa Jmość *Warszawskich*, wiele Dam miały suknie z takiegoż atłasu w kolorach białym, różowym, błękitnym lub szamoa. Większa część sukien były z bawetami, kilka było otwartych z przodu, tak że inna, nawet z innej materji lub koloru, widzieć się daie. Głowy Panien były ubrane w girlandki z drobnych róż białych i czerwonych, lub wąskich przepasek z łańcuszków albo pereł, lub winnych gron złotych. Kilka Baretów zdobiły pióra zwieszone na lewą stronę. Kilka sukien odznaczały gustowne hafty iedwabiem, oraz muszlowa z białemi ozdobami.

Anglja. — Król Angielski wyraźnie oświadczył, że woli umrzeć, niż zezwolić na zmiany w urządzeniach Kościoła Anglikańskiego, któreby uwłaczały iego prerogatywom. — Xiążę *Welington* teraz tak iest ustawicznie czynny, że trudno się z nim widzieć, i prócz do Króla, nigdzie nie wyieżdża.

Niemcy. — Mówią znowu o *Kongresie* który

w Maiu lub Czerwcu zbierze się w iednem z miast *Niemieckich,* dla ułatwienia najważniejszych spraw kraiów *Europy.* — Gazety Niemieckie powtórnie donoszą o zbieraniu się woyska Holenderskiego na granicy *Belgickiej.* — W *Wiedniu* odebrano urzędową wiadomość, że *Don Michał* znowu znajduie się w *Rzymie.* — Gazeta *Piiemoncka* donosi, że P. Robert *Pil* d. 1 b. m. przeieżdżał przez *Turyn* do *Londynu.*

Hiszpanja. — Jenerał *Mina* otrzymał znaczną ilość broni, iednak dotąd nic stanowczego nie wykonał, iego żołnierze niepłatni tracą ochotę do walki, tem bardziej, że Karliści maią pieniądze nadsyłane od Duchowieństwa, obywateli a nawet z zagranicy. — Obrady Kortezów zwolniały, rozprawy nie odznaczaią się wymową a wielu deputowanych nieprzybywa na posiedzenia.

Rozmaitości. — Gazeta *Antwerpska* wzywa wielbicieli sztuk pięknych, ażeby *Rubensowi* sławnemu malarzowi, w Antwerpji pomnik wystawili, ta propozycja była iuż podaną przed rewolucją a teraz dla sławy i honoru tego miasta została wznowioną. — Pan *Druino* młody Pisarz w Paryżu, który cierpiał umysłową słabość, poiechał do krewnych swoich do *Roszelli,* iuż był zdrowszym, tam się bowiem wyleczył, w tem czyta w gazetach doniesienie, że ma być w teatrze francuzkim przedstawioną nowa sztuka *Delawinia,* pod tytułem *Don Żuan z Asturji;* od 3ch lat pracował ten młodzieniec nad sztuką tejże treści, zgryzł się tem niezmiernie, a sądząc że iuż wszelką nadzieię do sławy stracił, dostał na nowo mocniejszego pomieszania umysłów i wpadł w szaleństwo trudne do wyleczenia. — Miasto *Wenecja* posiada największą, można powiedzieć olbrzymią bibljotekę, składaiącą się po części z rękopismów najdawniejszych i najszacowniejszych, których liczba razem z księgarnią dochodzi do ogromnej liczby 8,654,709 tomów. Gdyby 1000 pisarzy pracuiąc codziennie przez 8 godzin bez przerwy, potrzebowali by do przepisania ich 734 lat! Zawieraią te pół 9ta miljona ksiąg (biorąc w przecięciu każdą z osobna księgę po 80 kartek) summę 695,176,720 kartek, które skleiwszy iedną do drugiej zakryłyby linją 1,444,800,000 stop długą, a więc niemi możnaby naszą ziemię przy ekwatorze, gdzie iest najszerszą, 11 razy opasać. — W *Wiedniu* Pan *Bauerle* Redaktor gazety teatralnej uiął Pana *Safira* humorystycznego pisarza niemieckiego, całkiem dla siebie; płaci on mu rocznie 2500 reńskich! tak wielkiej pensji w Niemczech ieszcze żaden bellestryczny pisarz nie pobierał. — Znany w Warszawie *Aken* właściciel menażerji, teraz umarł w *Hamburgu,* maiąc lat 37. — Między młodemi *Egipcjanami* będącemi teraz na edukacji w *Paryżu,* znajduie się 11sto letni chłopczyna maiący twarz tak nadzwyczajnie piękną, że najsławniejsi Malarze biorą z niej wzory do malowania Aniołków. Jest przytem niezmiernie pojętny i ma wielką zdatność do muzyki. — Niedawno w *Marsylji* odbyły się zaślubiny maiętnej Panny, urodzonej bez obu rąk, z Pułkownikiem, który w *Algierze* w bitwie z *Arabami* utracił obie nogi.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Malcan Baron z Buchnowa, Baron Korf Jenerał z Siedlec, Deskur Andr: Dzie: z Opozdowa, Zaiączkowski Andr: Dzie: z Zaiączkowa, Szydłowski Aug: Dzie: z Jagodnego, Peters Pułko: z Siedlec, Frankowski Jul: Dzie. z Horodyszcza.

DONIESIENIA.

kowskiej nad Wisłą położona, składaiąca się z domów drewnianych Nr 3005, 3006, 3007 i 3033, z placów obszernych do karowania i składu drzewa szczególniej przydatnych wraz z należącemi do tego officyną, 2ma stajniami, komorkami, chlewami, parkanem, na gruncie czynszowym położona, na zł: 43,052 gr: 22 1/2 oszacowana, do współwłasności nieletnich Jeziorańskich należąca, w drodze działów przez Licytacją publiczną ostatecznie na dzień 7 Stycznia 1835 r. o godzinie 2 z południa przed W. Zachemskim Assessorem, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Woie: Mazo: sprzedaną zostanie. Warunki sprzedaży w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: II. i u Wojciechowskiego Adwokata przy ulicy Leszno pod Nr 736, w każdym czasie przejrzane być mogą.

Różne STANCJE w domu pod Nr 2703, przy ulicy Furmańskiej, po pogorzeli wyrestaurowane, każdego czasu, są do wynaięcia. Bliższą wiadomość powziąść można tylko w Sklepie Wódek u Hallera, tudzież u Głównego Dzierżawcy na Nowem Mieście pod Nr 334.

Do Sklepu Ubogich nadesłano małą partją PORTERU ANGIELSKIEGO, butelka po zł: 3 gr: 15, a pół butelki po zł: 2 na sprzedaż.

W Sklepie Rossyjskim Małczanowa przy ulicy Długiej pod Nr 540, iest WINO WĘGIESKIE, butelka po zł: 2 gr: 15, na sprzedaż.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięta Maszyna parowa z 2ma kotłami żelaznemi i innemi rekwizytami do rżnięcia drzewa lub do czego innego służyć mogąca, w Warszawie przy rogu ulicy Czerniakowskiej i Xiążęcej w domu pod Nr 3,041 Lit: B. w dniu 15 Stycznia 1835 r. o godzinie 12 w południe przez publiczną Licytacją sprzedaną zostanie, którą tamże obejrzeć można, przystępuiący do Licytacji złoży złp: 200 iako Vadjum kupna.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Doniesienie. Znany fabrykant STROIOW DAMSKICH Franc Frelich, oznajmia Szanownym Damom, iż w Magazynie moim pod Nr 495, przy ulicy Danielewiczowskiej ma znaczny zapas GORSETÓW elastycznych kompletnych własnej roboty, które sprzedaie za pomierną cenę, do przypasowania iest oddzielny Pokoj. *Fra. z Frehlich.*

W Mieście Nowodworze pod fortecą St Georgewską (Modlin) potrzebny iest NAUCZYCIEL Elementarny, posiadaiący dokładnie ięzyki polski i niemiecki, pensja 600 zł. rocznie. Zgłosić się ma do Dozoru Kościelnego G. E. na ręce X. Helbing.

RUDZKI STANISŁAW z professji Tkacz, rodem w Wycmierzyc, Obwo: Radomskiego, Wdztwa Sandomierskiego; wzięty został w r. 1831 11 Kwietnia do Wojska, nie wiadomo gdzie się dotąd znajduie, Żona tegoż uprasza ktoby miał o nim wiadomość o teraźniejszym iego pobycie lub zgonie, aby raczył donieść na koszt tejże do Wycmierzyc.

Franciszka z Kostrzewskich Rudzka.

PIES legawy biały, z odmianami kasztanowatemi, łeb kasztanowaty ze strzałką białą, od połowy grzbietu łata aż na lewe udo spadaiąca, ogon od połowy do końca kasztanowaty, zginął dnia 16 Grudnia 1834; uprasza się o zwrot, za nagrodą przyzwoitą, przy ulicy Leszno pod Nr 726, do Gospodarza domu.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

1/10 Nr 35,529, z kantoru Simona zginęła, wygrana iednak iaka nań padłą, prawemu tylko właścicielowi zapisanemu w kontrolli, wypłaconą będzie.

Utrzymuiący cukiernią przy ulicy Granicznej Nr 965, w domu W. Masłowskiego, ma honor donieść Szan: Publiczności, iż przyjmuie wszelkie obstalunki na nadchodzące święta, na wszelkiego gatunku Torty, Piramidy, i t. p. a to za iak naj pomierniejszą cenę. Pochlebia sobie że pozyska zadowolenie Szan: Publiczno:. *H. Izydor* Cukiernik.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Zupa ucha rus:, Stokfisz po kapucyń: Sandacz po radziwił:, Szczupak nadzie:, i inny z biszame: chrzano:, Karp po królew:, Lin z piecu z kapus:, Karaś z biszame: śmieta:, Okoń smażony, Pieczeń litew: i huzar:, Polędwica szpiko: z masłem cytry:, Kotlety w papilo:, Pierogi rus:. OBIAD: Zupa rybna lanemi klus:, Rosoł z grzybkiem, Sztukamięsa biała i rumia:, Kapłon a la pul, Pieczeń bara: a la sarna. KOLACJA: Zrazy angiel:, Kartofle z masłem i Ryby.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń woło: z rożna z kartofelka:, Polędwica szpiko:, Zaiąc z sała:, Zrazy zawiiane z kaszą ekonomską, Szczupak z sosem chrzano:, Okoń z iaia: i sosem, Węgorz smażo: z sosem tatar:, Lin z sosem bia: i smażo:, Pierogi rus: ze śmieta:, Pierożki leni:, Potrawa z pulard z sosem kaparo:, Kotlety cielę: bite z grosz: i marchew:, Kapuśniak i Rosoł, etc.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Teresa Sierota z Jenewy. Tańce.*